

Made **in** Rybnik

DlaWas.info

DWUMIESIĘCZNIK LOKALNY /
NUMER 3 / GRUDZIEŃ 2020 / ISSN 2719-6119 /



OD REDAKCJI /

Szanowni Państwo, Drodzy Przedsiębiorcy



Trzeci numer magazynu „Made in Rybnik” poświęcamy branży hotelarskiej, jednej z tych, które najbardziej ucierpiały przez pandemię. Otwarte latem hotele i pensjonaty dały turystyce „kropłówkę”, pozwalającą jednak ledwie na przetrwanie, bo tegoroczne

wakacje przyniosły spadek frekwencji w miejscowościach turystycznych nawet o około 40% w stosunku do poprzedniego roku. Wprowadzone jesienią obostrzenia spowodowały, że sytuacja hotelarzy stała się jeszcze bardziej dramatyczna, a należy nadmienić, że Rybnik do atrakcyjnych dla turystów lokalizacji raczej się nie zalicza. W Rybniku branża hotelarska nastawiona jest głównie na klienta biznesowego, na konferencje, szkolenia, eventy i osoby podróżujące służbowo. To wszystko również upadło. Właściwie w tym roku hotele miesiąc w miesiąc notują straty. Kolejne tarcze antykryzysowe, wprowadzenie bonu turystycznego to pomoc konieczna, ale w ocenie branży niewystarczająca. W Rybniku hotelarze szukali również pomocy u władz samorządowych, jednak w większości bezskutecznie. Jeżeli wkrótce hotele nie będą mogły się otworzyć, a cała branża turystyczna i okołoturystyczna zarabiać – należy spodziewać się ogromnej fali zwolnień, wzrostu bezrobocia, wielu zamknięć, upadłości i bankructw, a co za tym idzie wielu tragedii ludzkich.

W bieżącym numerze przeczytacie jak rybnickie hotele radzą sobie z kryzysem wywołanym pandemią, znajdziecie również komentarz na temat bieżącej sytuacji w branży dr. hab. Katarzyny Czernek-Marszałek, kierownika Katedry Teorii Zarządzania oraz kuratora Kierunku Gospodarka Turystyczna Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. Ponadto, dowiecie się jaka jest oferta rybnickich hoteli, jakie nietypowe zachcianki mogą mieć goście hotelowi, jakie znane postacie ze świata polityki, sportu czy show-biznesu bywają w naszym mieście, a także jakie plany na rozwój mają rybnicy hotelarze.

Czy branża hotelarska w Rybniku ma jakąś przyszłość?

Arkadiusz Trzebuniak
Prezes Zarządu Wydawcy
„Made In Rybnik”

Made in Rybnik
DlaWas.info

Dwumiesięcznik
NAKŁAD: 5.000 egz.

FACEBOOK: Rybnik Dla Was i Made In Rybnik

WYDAWCA: Stowarzyszenie „Akademia Rozwoju Edukacji Kreatywnej”
ul. Gliwicka 257, 44-207 Rybnik / www.arek.org.pl / NIP: 6423202518 / KRS: 0000681133

ADRES REDAKCJI: ul. Okrężna 18, 44-207 Rybnik

KONTAKT: 606 109 240 (redaktor naczelny) / 603 627 389 (współpraca) / 729 968 103 (reklama)

E-MAIL: madein@rybnik.dlawas.info / reklama@rybnik.dlawas.info / wspolpraca@rybnik.dlawas.info

REDAKTOR NACZELNY: Magdalena Palowska-Trzebuniak
Arkadiusz Trzebuniak / Tomasz Czarnecki / Jacek Guzik
Bogdan Skupień
SKŁAD I DRUK:
skladgazet.pl / 796 250 163

Przeznaczamy 1% podatku: KRS 0000 215 720
Cel szczegółowy: STOWARZYSZENIE AREK
NEST BANK 79 2530 0008 2065 1014 7391 0001

Hotel przy Młynie to miejsce kameralne, idealne na organizację spotkań biznesowych, szkoleń, konferencji, jak i przyjęć, dogodnie położone w centrum miasta, gdzie doświadczysz tradycyjnej polskiej gościnności, zapewniające łatwy dostęp do najważniejszych wydarzeń kulturalnych i atrakcji turystycznych na Górnym Śląsku.



TOMASZ CZARNECKI: Rybnik raczej nie jest kojarzony z turystyką. Skąd więc pomysł na otwarcie hotelu w naszym mieście? Czy mieliście Państwo doświadczenie w hotelarstwie? Czy ta branża jest trudna?

Dariusz Cieśla (dyrektor hotelu): Rybnik nie jest miastem, który w pierwszym momencie kojarzy się z turystyką, jednakże dobrze prosperujące hotele nie otwierają się tylko w miejscowościach turystycznych. Rozwijające się miasto, pełne firm, które wciąż podnoszą swoje kwalifikacje i rozszerzają działalność na cały świat – to nasz Rybnik. Wobec tego jest wiele osób, firm szukających noclegu podczas delegacji, wyjazdów służbowych z całej Polski, Europy a nawet świata. Potencjał naszego miasta, jego możliwości rozwoju, progresywność dostrzegł właściciel naszego hotelu już wiele lat temu. Ponadto on sam jest człowiekiem przedsiębiorczym, dostrzegającym atrakcyjne możliwości, a jednocześnie jest towarzyski, przy czym cechuje go wyjątkowa gościnność i chęć poznawania innych. Te wszystkie czynniki spowodowały, że od niespełna siedemnastu lat na mapie Rybnika widnieje Hotel Przy Młynie***. Personel naszego hotelu składa się z osób kompetentnych, wykwalifikowanych, mogących pochwalić się niemałym doświadczeniem w hotelarstwie oraz jego różnych gałęziach. Nie można jednoznacznie stwierdzić, czy nasza branża jest trudna. Każdy biznes wymaga wysiłku, zaangażowania, determinacji, umiejętności podejmowania decyzji, planowania jak również umiejętności radzenia sobie z problemami różnego typu. Za sukcesem firmy stoi zgrany i kompetentny zespół – wtedy

Hotel Przy Młynie – wszędzie blisko

/ Z DARIUSZEM CIEŚLĄ – DYREKTOREM HOTELU PRZY MŁYNIE ROZMAWIAŁ TOMASZ CZARNECKI

prowadzenie działalności jest z pewnością łatwiejsze. Na co dzień musimy sumiennie wykonywać swoje zadania, obowiązki oraz odważnie stawiać czoła wyzwaniom i trudnościom, szczególnie w obecnym czasie pandemii.

T.CZ.: Dla wielu gości intrygująca może być nazwa – przy Młynie. Skąd ona się wzięła?

DC: Nazwa naszego obiektu inspirowana jest historią i lokalizacją. Dawniej, w budynku obok nas, mieścił się młyn. Ulica, na której usytuowany jest hotel, to Młyńska 17. Wobec tego nazwa sama od siebie przychodzi na myśl, jest też łatwa do zapamiętania, zarówno dla mieszkańców Rybnika, jak i odwiedzających nas gości.

T.CZ.: Czy według Państwa rybnicka baza hotelowa jest na wysokim poziomie? Czy rybnicki rynek jest mocno konkurencyjny? Czym na tle rybnickich hoteli mogą się Państwo wyróżnić?

DC: Rybnik może pochwalić się kilkoma atrakcyjnymi, ciekawymi obiektami hotelarskimi. Powstają nowe, zapowiadające się równie interesująco obiekty hotelarskie. Zarówno kategoryzacja, jak i ceny oraz

lokalizacja są zróżnicowane, wobec czego każdy przyjezdny znajdzie w Rybniku odpowiedni, dedykowany dla siebie obiekt. Nasza lokalizacja jest bardzo dogodna. Znajdujemy się w centrum miasta, do rynku jest od nas około 8 minut piechotą. Nieopodal naszego hotelu znajduje się dworzec PKP, co jest dużym udogodnieniem dla gości podróżujących pociągami. Natomiast gościom podróżującym samochodami podoba się fakt, że do autostrady A1 jest około 15 km. Dogodne połączenia drogowe umożliwiają szybki dojazd w kierunku Krakowa i Wrocławia. Stanowimy dobrą bazę wypadową na wyjazdy turystyczne w Beskidy lub wędrowki śląskimi szlakami zabytków techniki, jak również jesteśmy odpowiednim miejscem na spotkania biznesowe w aglomeracji Górnego Śląska. Dysponujemy przestronną salą konferencyjną, mogącą pomieścić do 120 słuchaczy. Salę można podzielić na trzy mniejsze, za pomocą mobilnych, dźwiękoszczelnych ścian. Położona w sercu miasta sala konferencyjna jest atrakcyjnym miejscem do organizacji spotkań, szkoleń, eventów itp., gdyż nawet osoby spoza Rybnika z łatwością mogą do nas trafić, omijając korki. Konferencja,



szkolenie jest często urozmaicone smaczną i ciekawą oprawą gastronomiczną. Pomimo, że jesteśmy w centrum miasta mamy własny parking, co jest niewątpliwie plusem przy organizacji eventów.

T.CZ.: Do kogo skierowana jest Wasza oferta? Do klienta biznesowego czy gości indywidualnych, np. organizujących imprezy okolicznościowe?

DC: Naszą ofertę kierujemy zarówno do gości podróżujących biznesowo, służbowo z kraju i ze świata, którzy szukają noclegu ze śniadaniem, dla klientów organizujących szkolenia, konferencje oraz do gości indywidualnych, prywatnych. Od lat odwiedzają nas Polacy mieszkający za granicą, którzy przyjeżdżają z wizytą do rodzin i przyjaciół. Chętnie organizujemy przyjęcia, imprezy okolicznościowe, komunie. Jesteśmy elastyczni, dostosowujemy się do potrzeb i oczekiwań każdego z gości.

T.CZ.: Jaką liczbą miejsc, pokoiów hotelowych Państwo dysponują? Jakiego typu pokoje są najczęściej rezerwowane?

DC: Do dyspozycji gości oddajemy 44 pokoje. Posiadamy 4 pokoje typu studio, apartament oraz pokoje jedno- i dwuosobowe. Najczęściej rezerwowane są pokoje jednoosobowe oraz dwuosobowe do pojedynczego wykorzystania. Goście podróżujący służbowo często wyjeżdżają sami, bądź preferują zakwaterowanie w oddzielnych pokojach. Nie brakuje również osób zainteresowanych pokojami rodzinnymi typu studio i apartamentem.

T.CZ.: Co Państwa zdaniem jest „sercem” hotelu?

DC: Sercem i duszą hotelu są ludzie, goście oraz personel. Bez gości nasza działalność byłaby pozbawiona sensu, smutna, czego poniekąd, niestety, doświadczamy podczas pandemii, kiedy odwiedzających nas osób jest zdecydowanie mniej. Natomiast bez rezerwowanego, przyjaznego, ale i kompetentnego, dyskretnego zespołu pracowników prowadzenie hotelu jest niemożliwe. Ważna jest dobra i ciepła atmosfera podczas pobytu. Naszą dumą są zadowoleni, chwalcący pobyt goście, którzy

do nas powracają i polecają nasz obiekt kolejnym osobom.

T.CZ.: Jakie życzenie gościa było dla Państwa największym wyzwaniem? Czy były jakieś sytuacje nietypowe, niestandardowe?

DC: Dokładamy wszelkich starań, aby każdy z gości czuł się u nas komfortowo, żeby spełnione zostały jego potrzeby i życzenia. Dużo uwagi przykładamy do przygotowań pokoju, czy przyjęć dla młodych par, ponieważ ich dzień jest wyjątkowy i jedyny w życiu, dlatego zależy nam, aby nic nie zakłóciło im wtedy szczęścia. Ważne są dla nas jednak również inne imprezy, cateringi, spotkania, szkolenia, które przygotowujemy ze szczerą radością, skupieniem i zaangażowaniem. Nie możemy jednak sprostać wszystkim oczekiwaniom. W zimie np. niektórym gościom przeszkadzał smog za oknem, jednak w tej kwestii jesteśmy bezsilni. Podobnie, gdy padają prośby o pokój z widokiem na morze lub góry, które oczywiście traktujemy z uśmiechem i przymrużeniem oka.



T.CZ.: Czy Rybnik na tle innych miast w regionie, województwie jest atrakcyjnym miejscem pod względem turystycznym, biznesowym, eventowym? Czy pod tym względem widzą Państwo jakąś przyszłość dla branży hotelarskiej w Rybniku? Co mogłoby stać się impulsem do jej rozwoju?

DC: W czasach wolnych od pandemii Rybnik tętnił życiem. Nie brakowało u nas eventów, spotkań i wydarzeń kulturalnych, koncertów, spektakli teatralnych. Do wielu rybnickich firm przyjeżdżali goście, kontrahenci z niemal całego świata, czego jesteśmy świadkiem. W chwili obecnej sytuacja jest nieco inna, po zakończeniu pandemii mamy nadzieję, że branża hotelarska ponownie rozkwitnie poprzez powrót do normalności w innych dziedzinach życia – kulturze, turystyce, a także biznesie.

T.CZ.: Czy mogą się Państwo pochwalić jakimiś sukcesami branżowymi? Być może w Państwa hotelu nocował też ktoś znany, jakiś celebryta?

DC: Nasz hotel ma 3 gwiazdki. Jest to dla nas duże wyróżnienie, ale nie osiadamy na laurach. Rozwijamy zarówno nasz hotel, poszerzamy i udoskonalamy usługi, jak również rozwijamy umiejętności i kwalifikacje personelu poprzez liczne szkolenia potwierdzone certyfikatami. Dość często

nocują u nas znani artyści, aktorzy, piosenkarze, dziennikarze, kabarety. Jednymi z najbardziej znanych byli np. Cezary Żak, Artur Barciś, Katarzyna Herman, Anna Dąbrowska, Dawid Kwiatkowski, Paweł Domagała, Michał Szpak, Maciej Orłoś i wiele innych. Ich pobyty mamy upamiętnione w księdze gości, gdzie z radością czytamy o ich zadowoleniu z pobytu.

T.CZ.: Jak w dobie kryzysu i wprowadzonych obostrzeń, związanych z pandemią, Państwo się odnajdują? Jak wpływa to na zaplanowane inwestycje lub zatrudnienie? Jakie działania podejmuje Państwo, by zachęcić gości do odwiedzenia właśnie Waszego hotelu?

DC: Obostrzenia i restrykcje są dla nas, jak i dla wielu branż trudne, uciążliwe i destrukcyjne. Poprzez szereg ograniczeń możliwość odpowiedniego zarobku jest niemal niemożliwa. Hotele pozornie są otwarte, jednak możemy przyjmować gości tylko podróżujących służbowo. Nie możemy organizować konferencji, szkoleń, spotkań, imprez. Mimo dużo mniejszych zysków personel w większości pozostał w podobnym składzie, jak przed pandemią. Realizację wielu planów i inwestycji musieliśmy przełożyć na dalszą przyszłość. Pomimo tego





próbujemy działać na tyle, na ile sytuacja nam pozwala. Hotelowa Restauracja M17 jest zamknięta, ale chętnie przyjmujemy zamówienia na wynos lub dowozimy przygotowane potrawy, cateringi. Jako że goście podróżujący służbowo są naszymi jednymi, przygotowaliśmy dla nich atrakcyjny pakiet biznes: nocleg w cenie 199 zł, z kolacją. Oferta ta cieszy się dużym zainteresowaniem.

T.CZ.: Czy można u Państwa realizować bon turystyczny, jeśli tak, to czy ktoś już z niego korzystał? Jak Państwo oceniacie tę formę pomocy rządu?

DC: Można u nas wykorzystać bon turystyczny. Było parę zapytań w tej sprawie, przygotowaliśmy nawet korzystne oferty dla gości z bonem turystycznym, ale póki co nie mieliśmy okazji gości osób wykorzystujących bon. Idea pomocy rodzinom i obiektom hotelarskim w postaci bonu turystycznego pozornie wydaje się być atrakcyjna, jednakże jest obecnie pozbawiona sensu. Nie można przyjmować gości innych, niż tych podróżujących w celach biznesowych. Przyszłość w dobie pandemii nie zapowiada się zbyt optymistycznie, ferie zimowe z pewnością nie będą czasem, kiedy będzie można ten bon wykorzystać. Możliwość wykorzystania

bonu była zaraz po jego wprowadzeniu, jednakże w nas wszystkich tkwi obawa o własne zdrowie i życie, więc mniej podróżujemy. Na realizację bonów goście wybierają miejscowości turystyczne w górach, nad morzem... Miejsca, które są atrakcyjniejsze do spędzania czasu z dziećmi. Zamiast bonu turystycznego, wsparcie mogło zostać okazane w inny, korzystniejszy dla nas wszystkich sposób.

T.CZ.: Czy Miasto wspierało Was w jakiś sposób wcześniej albo wspiera Was jakoś teraz, w tym trudnym dla branży hotelarskiej okresie?

Jeżeli tak, to czy ta pomoc jest wystarczająca?

DC: Niestety nie. Pisaliśmy pisma, składaliśmy wnioski do Prezydenta Miasta Rybnika, jednakże otrzymaliśmy negatywne odpowiedzi. Jest to dla nas bardzo zaskakujące i smutne, że prowadząc działalność w Rybniku nie możemy liczyć na wsparcie lokalnego samorządu. Terminy płatności i zobowiązania wobec firm ciągle nas gonią, a pomocy nie widać. Niestety taka jest rzeczywistość.

TOMASZ CZARNECKI: Dziękuję za rozmowę.

HOTEL PRZY MŁYŃNIE

ul. Miejska 16
44-200 Rybnik

☎ 32 422 11 24

📞 517 293 938



Ośrodek Przygotowań Sportowych „Olimpia” położony jest w bezpośrednim sąsiedztwie rybnickiego kompleksu sportowo-rekreacyjnego MOSiR w dzielnicy Kamień. W bliskim otoczeniu obiektu znajdują się boiska sportowe, kąpielisko, ścieżki rowerowe, plac zabaw, siłownie zewnętrzne i urokliwe lasy. W obiekcie mieści się hala sportowa, sale konferencyjne, siłownia, gabinet odnowy biologicznej. Kiedyś była to siedziba MOSiR-u. W „Olimpii” dawniej gościła też kadra narodowa naszych piłkarzy, przygotowujących się do największych imprez piłkarskich. Także dziś jest kojarzony przede wszystkim jako ośrodek przygotowań sportowych.



TOMASZ CZARNECKI: Rybnik raczej nie jest kojarzony z turystyką. Skąd więc pomysł na otwarcie, a w zasadzie przejęcie ośrodka sportowego w naszym mieście? Czy mieliście Państwo doświadczenie w hotelarstwie? Czy ta branża jest trudna?

Dzierżawca Ośrodka: Przy przejęciu obiektu, które nastąpiło akurat w tym trudnym dla całej branży czasie, teraz ciężko się rozmawia o czymkolwiek, ponieważ prowadzenie obiektu hotelowego w czasie takich obostrzeń jest niezwykle skomplikowane.

T.CZ.: Do kogo skierowana jest Wasza oferta? Do sportowców, do klienta biznesowego czy gości indywidualnych, np. organizujących imprezy okolicznościowe? Jakie drużyny sportowe i skąd u Państwa goszczą?

D: Nasza oferta skrojona jest głównie pod drużyny sportowe i sportowców. Rybnik według mnie nie jest miastem turystycznym, więc naszą ofertę kierujemy właśnie pod zgrupowania i pobyty sportowe dla różnorodnych sportów oraz do osób, które przyjeżdżają na delegacje z innych rejonów Polski. Takich też gości mieliśmy najwięcej.

T.CZ.: Jaką liczbą miejsc, pokoiów hotelowych Państwo dysponują? Jakiego typu pokoje są najczęściej rezerwowane? Jakie zaplecze sportowe oferuje Państwa ośrodek?

Ośrodek Przygotowań Sportowych „Olimpia” – siła tradycji

/ Z DZIERŻAWCĄ OŚRODKA ROZMAWIAŁ TOMASZ CZARNECKI

D: Baza hotelowa to 55 pokoi, a w nich 118 miejsc noclegowych. Pokoje są zwłaszcza dwuosobowe, mamy też pokoje jedno-, trzy- i czterosobowe. Wśród nich mamy kilka apartamentów oraz studia, czyli pokoje większych, idealnych dla przyjezdnych rodzin. W kwestii zaplecza sportowego ściśle współpracujemy z MOSIREM, pod którego opieką są dwa boiska naturalne oraz jedno z sztuczną nawierzchnią. Na ich terenie jest również ogólnodostępna siłownia

zewnętrzna, a na terenie hotelu wewnętrzna. Latem organizowaliśmy również rowery dla goszczących nas drużyn sportowych.

T.CZ.: Co Państwa zdaniem jest „sercem” ośrodka/hotelu?

D: „Sercem” hotelu, a właściwie tym, co wyróżnia nasz ośrodek, jest jego umiejscowienie. Miasto i MOSiR wyremontowali ośrodek w Kamieniu, gdzie jest kąpielisko, które przyciąga ludzi, a zwłaszcza miejscowych, którzy korzystają, czy raczej



korzystali z restauracji, a w okresie letnim z ogródka. Wiadomo, że teraz jest trudno tę sytuację z czymkolwiek porównać. Nie możemy też odnieść się do poprzednich lat, gdyż dopiero 15 marca tego roku przejeżdżaliśmy obiektem, a świadczymiśmy i świadczymy usługi raptem od 2 czerwca.

T.CZ.: Jakie życzenie gościa było dla Państwa największym wyzwaniem? Czy były jakieś sytuacje nietypowe, niestandardowe? Czy sportowcy wyróżniają się jakoś na tle innych gości, czy mają specyficzne wymagania?

D: Życzenia gości to głównie Internet, choć może dziwnie to brzmi w dzisiejszych czasach, jednak usytuowanie naszego ośrodka właśnie w Rybniku-Kamieniu, gdzie wokoło są same lasy, wiąże się z bardzo słabym zasięgiem sieci komórkowych i automatycznie słabszym „Internetem”. Nie ma tu także światłowodu, chociaż podobno są plany postawienia stacji nadawczej jednej z sieci komórkowych, więc być może będzie lepiej. Co do przyjeżdżających do nas sportowców to oni są naprawdę

załamani tym Internetem. Wiadomo, że każdy ma teraz smartfon, laptop czy konsolę, a goście lubią sobie urządzać różne rozgrywki wymagające szybkich połączeń internetowych. Dziś tego nie mamy, ale mamy nadzieję, że się to w niedalekiej przyszłości zmieni.

T.CZ.: Czy Rybnik na tle innych miast w regionie, województwie jest atrakcyjnym miejscem pod względem turystycznym, biznesowym, eventowym? Czy pod tym względem widzą Państwo jakąś przyszłość dla branży hotelarskiej w Rybniku? Co mogłoby stać się impulsem do jej rozwoju?

D: Jeżeli chodzi o eventy to Rybnik jest atrakcyjnym miastem. W różnych dzielnicach czy na wydarzeniach organizowanych przez Miasto Rybnik zawsze działo się dużo. Teraz oczywiście jest specyficzny okres. Niestety po „reklamach” medialnych w różnych stacjach telewizyjnych, że w Rybniku jest takie zanieczyszczenie i smog, że nic nie widać, to powiedzmy sobie szczerze – Rybnik turystycznie zbyt wysoko nie stoi.

Większość gości zwiedza miejsca industrialne i poprzemysłowe, np. Industrialne Centrum Kultury w Rybniku-Niewiadomiu. To te rzeczy ich przyciągają, ewentualnie pobliskie Rudy. W samym Rybniku zbyt wielu atrakcji nie ma, chyba że ma się na myśli centra handlowe czy markety.

T.CZ.: Czy mogą się Państwo pochwalić jakimiś sukcesami branżowymi? Być może w Państwa ośrodku nocował też ktoś znany, jakiś celebryta?

D: Na razie jesteśmy niejako wszyscy w „zawieszeniu”.

T.CZ.: Jak w dobie kryzysu i wprowadzonych obostrzeń, związanych z pandemią, Państwo się odnajdują? Jak wpływa to na zaplanowane inwestycje lub zatrudnienie? Jakie działania podejmują Państwo, by zachęcić gości do odwiedzenia właśnie Waszego ośrodka?

D: Generalnie większość imprez plenerowych, które mieliśmy zaplanowane, niestety się nie odbędzie. W tym momencie możemy przyjmować zgrupowania



wyniknie? Wszyscy czekają na decyzje, ale wszystko i tak rozbija się tak naprawdę właśnie o to czekanie.

T.CZ.: Czy można u Państwa realizować bon turystyczny, jeśli tak, to czy ktoś już z niego korzystał? Jak Państwo oceniacie tę formę pomocy rządu?

D: Realizujemy bon turystyczny i jest to dobra forma dla korzystających z tego świadczenia przyjezdnych.

T.CZ.: Czy Miasto wspierało Was w jakiś sposób wcześniej albo wspiera Was jakoś teraz, w tym trudnym dla branży hotelarskiej okresie? Jeżeli tak, to czy ta pomoc jest wystarczająca?

D: Miasto pomogło, jeżeli chodzi o pierwszy okres pandemii obniżając czynsz, tak jak pozostałym przedsiębiorcom, którzy mieli wynajęte lokale z zasobów miejskich. Teraz też złożyliśmy wniosek o pomoc i czekamy na realizację.

T.CZ.: Jakie mają Państwo plany na przyszłość?

D: Plany na przyszłość, jeżeli obostrzenia zostaną wycofane i będzie swobodna możliwość przyjmowania gości, to do końca marca mamy zaplanowane zgrupowania dla sportowców. Drużyny jakie do nas przyjeżdżają są z całej Polski, w tym nasze kluby z regionu. Oprócz Rybnika i grup młodzieżowych, to między innymi drużyny ekstraklasy Górnik Zabrze czy Piast Gliwice. W sezonie letnim planujemy imprezy plenerowe oraz okolicznościowe. Uruchomimy ponownie ogródek letni, chcielibyśmy ruszyć z potańcówkami dla seniorów oraz koncertami. Planów mamy bardzo dużo i liczymy, że będziemy je mogli zrealizować.

TOMASZ CZARNECKI: Dziękuję za rozmowę.

sportowe, które mają tak zwane akredytacje Polskiego Związku Piłki Nożnej czy wszystkich innych związków związanych z zawodowym sportem. Od stycznia też się takie zgrupowania szykowały. Co z tego



**OŚRODEK PRZYGOTOWAŃ
SPORTOWYCH
„OLIMPIA”***
RYBNIK-KAMIEŃ**

ul. Hotelowa 28a
44-213 Rybnik-Kamień

☎ 32 422 50 53

✉ recepja@olimpia.rybnik.pl

Hotel Biały Dom to miejsce o wysokiej klasy wnętrzach, urządzonych w eleganckim i niepowtarzalnym stylu, w doskonałej lokalizacji, w zacisznej dzielnicy Rybnika, oraz w atrakcyjnym otoczeniu, wśród malowniczej zieleni lasów, idealne zarówno na wypoczynek, przyjęcia, konferencje, jak i spotkania biznesowe.



Hotel Biały Dom – z dala od zgiełku

/ Z KATARZYŃĄ OLEJNIK I JAKUBEM WITECYM – KIEROWNIKIEM I MENEDŻEREM HOTELU „BIAŁY DOM” ROZMAWIAŁ TOMASZ CZARNECKI

TOMASZ CZARNECKI: Rybnik raczej nie jest kojarzony z turystyką. Skąd więc pomysł na otwarcie hotelu w naszym mieście? Czy mieliście Państwo doświadczenie w hotelarstwie? Czy ta branża jest trudna?

Katarzyna Olejnik, Jakub Witecy: Hotel został stworzony i jest prowadzony z wykorzystaniem doświadczeń innych ludzi oraz własnych pomysłów. Został zbudowany z potrzeby serca w latach 90. tych XX wieku. To tutaj pierwsze szlify w hotelarstwie zdobywali właściciele, tworząc rodzinną firmę, na którą teraz składa się kilka obiektów.

Firma dba o stały rozwój swoich pracowników, nie zapominając o rodzinnej atmosferze. To dość istotny element, szczególnie w czasach, w których żyjemy.

T.CZ.: Czy według Państwa rybnicka baza hotelowa jest na wysokim poziomie? Czy rybnicki rynek jest mocno konkurencyjny? Czym na tle rybnickich hoteli mogą się Państwo wyróżnić?

KO, JW: Baza hotelowa w Rybniku systematycznie się rozwija i stara się zaspokoić potrzeby gości, zarówno z sektora turystycznego, jak i służbowego. Niestety, jej poziom

nadal jest niższy niż chociażby w porównaniu z pobliskimi miastami: Gliwicami czy Zabrzem. Nie powstają u nas duże sieciowe hotele (bo nawet nie ma takiej potrzeby), co stanowi szansę na zaistnienie mniejszych hoteli. Często konkurencja mobilizuje jednak do zmian i szybszego skoku jakościowego, który przydałby się w Rybniku i okolicy.

T.CZ.: Do kogo skierowana jest Wasza oferta? Do gości indywidualnych, np. organizujących imprezy okolicznościowe, czy też klientów biznesowych?



KO, JW: Jesteśmy obiektem, który działa głównie jako hotel biznesowy. Większość naszych gości przyjeżdża służbowo. Dlatego dbamy o każdy szczegół, aby zaspokoić wymagania gości. Cisza, elegancja, wygoda to cechy, które nas wyróżniają. Starannie zaplanowane i komfortowo urządzone wnętrza są gwarancją miłe spędzonych chwil, a lokalizacja hotelu w zacisznym i pełnym zieleni otoczeniu, z dala od zgiełku miasta, jest dodatkowym atutem, który wpływa na komfort wypoczynku u nas.

T.CZ.: Jaką liczbą miejsc, pokoiów hotelowych Państwo dysponują? Jakiego typu pokoje są najczęściej rezerwowane? Jakie dodatkowe udogodnienia dla np. gości ceniących swobodę i przestrzeń, oferuje Państwa hotel?

KO, JW: W maju 2019 roku, po gruntownym remoncie, do dyspozycji naszych gości oddaliśmy zupełnie nową przestrzeń hotelową. Przebudowa pozwoliła zwiększyć naszą bazę do 72 miejsc noclegowych oraz wzbogacić ją o duży ekskluzywny pokój De Lux. Łącznie posiadamy 18 pokoi biznesowych oraz pokój De Lux, wyposażony w wannę z hydromasażem. Dodatkowo w 2020 roku oddaliśmy do użytku Willę w bezpośrednim sąsiedztwie hotelu. Możemy ugościć w komfortowych pokojach Willi do 25 osób. Jesteśmy przygotowani na gości weselnych, turystycznych i biznesowych.

Dla każdej osoby mamy przygotowane miejsce.

T.CZ.: Co Państwa zdaniem jest „sercem” hotelu?

KO, JW: Sercem hotelu z pewnością jest część recepcyjna, gdzie goście mogą się spotkać z personelem hotelu. Nie ma w naszej pracy nic lepszego niż zobaczyć uśmiech gości i móc z nimi porozmawiać. Możemy gości „zarazić” rodzinną, pozytywną atmosferą, a i od nich wiele „wyciągnąć”.

T.CZ.: Jakie życzenie gościa było dla Państwa największym wyzwaniem? Czy były jakieś sytuacje nietypowe, niestandardowe?

KO, JW: Oczywiście zdarzają się goście, którzy mają nietypowe życzenia. Niedawno pojawiła się osoba, która chciała poczęstować innych gości drogim, luksusowym trunkiem i poprosiła pracowników hotelu o jak najszybsze dostarczenie produktu z miejscowości oddalonej o ponad 200 km. Tylko po to, by kilku gości poczęstować. Oczywiście zrealizowaliśmy życzenie.

T.CZ.: Czy Rybnik na tle innych miast w regionie, województwie jest atrakcyjnym miejscem pod względem turystycznym, biznesowym, eventowym? Czy pod tym względem widzą Państwo jakąś przyszłość dla branży hotelarskiej w Rybniku? Co mogłoby stać się impulsem do jej rozwoju?





może w Państwa hotelu nocował też ktoś znany, jakiś celebryta?

KO, JW: Jako hotel ciągle się rozwijamy. Poprzez szkolenia, targi, konferencje. To przekłada się na jakość, którą doceniają goście, m.in. poprzez stałą współpracę oraz wysokie oceny naszych usług. Jesteśmy nastawieni również na gości z branży sportowej. Przyjeżdżają do nas różne drużyny na zgrupowania sportowe, spały u nas młodzieżowe reprezentacje piłkarskie i wiele innych. Mieliśmy również osoby ze świata polityki oraz show-biznesu.

T.CZ.: Jak w dobie kryzysu i wprowadzonych obostrzeń, związanych z pandemią, Państwo się odnajdują? Jak wpływa to na zaplanowane inwestycje lub zatrudnienie? Jakie działania podejmują Państwo, by zachęcić gości do odwiedzenia właśnie Waszego hotelu?

KO, JW: Kryzys, który dopadł branżę gastronomiczną i hotelarską daje się nam we znaki bardzo mocno. Zmienił przez to nasz profil działania, który teraz jeszcze bardziej nastawiony jest na gości indywidualnych i ich potrzeby. Wyostrzyliśmy wszystkie nasze zmysły, aby poznać w obecnych czasach potrzeby gości. Jest to o tyle istotne, iż dużo osób zaczęło większą uwagę przykładac do własnego zdrowia i zdrowego trybu życia. Zwracamy uwagę na obostrzenia i staramy się wszystkie je spełnić, mając na względzie dobro naszych gości. Zmodyfikowaliśmy nasze menu, dostarczamy posiłki dla indywidualnych gości, rozszerzyliśmy naszą ofertę oraz działalność.

T.CZ.: Czy można u Państwa realizować bon turystyczny, jeśli tak, to czy ktoś



KO, JW: Turystycznie Rybnik nie ma zbyt wiele do zaoferowania, dodatkowo zła jakość powietrza jest niekorzystnym czynnikiem zachęcającym gości przyjeżdżających w celach turystycznych. Natomiast pod względem biznesu oraz wydarzeń kulturalnych uważam, iż Rybnik ma bardzo duży potencjał. Strefa ekonomiczna, elektrownia, stadion ROW-u, Zalew Rybnicki i wiele

innych miejsc przynoszą i mogą przynieść wiele korzyści dla Rybnika i sektora hotelarskiego w tym mieście. Jeżeli biznes i kultura w mieście będą nadal się rozwijały, to sektor hotelarski również będzie dobrze sobie radził. Jednak w większości hotele w Rybniku od tego są właśnie zależne.

T.CZ.: Czy mogą się Państwo pochwalić jakimiś sukcesami branżowymi? Być



już z niego korzystał? Jak Państwo oceniacie tę formę pomocy rządu?

KO, JW: Oczywiście realizujemy bony turystyczne. Jest to o tyle istotna forma pomocy, gdyż jest skierowana do polskich hoteli. Mamy nadzieję, iż regiony turystyczne będą miały z tej formy pomocy dużo korzyści. Ale nie ukrywamy, pomoc ta jest niewystarczająca.

T.CZ.: Czy Miasto wspierało Was w jakiś sposób wcześniej albo wspiera Was jakoś teraz, w tym trudnym dla branży hotelarskiej okresie? Jeżeli tak, to czy ta pomoc jest wystarczająca?

KO, JW: Składaliśmy pismo, o częściowe umorzenie podatku od nieruchomości. Niestety, umorzenie nie doszło do skutku, mimo iż obiekt w okresie 6 miesięcy w przeciągu całego 2020 roku był przymusowo zamknięty. W drugim obiekcie znajdującym się w Paniówkach, podlegającym pod gminę Gierałtówice, podatek został częściowo umorzony. W tak trudnym czasie taka pomoc jest bardzo ważna. Koszty są wysokie, większą część obiektu stanowi sala oraz restauracja, która na tę chwilę nie przynosi zysków. W 2021 będziemy starali się ponownie umorzyć podatek od nieruchomości, jeżeli restauracje przymusowo będą musiały pozostać zamknięte, liczymy na pozytywne rozpatrzenie pisma.

T.CZ.: Jakie mają Państwo plany na przyszłość?

KO, JW: Chcielibyśmy mieć z Naszej pracy dużo radości. Jednak obecna sytuacja nam tę radość zabiera. Planujemy w dalszym ciągu krok po kroku realizować nasze cele, pomimo trudności i kryzysu. Każdy chciałby powrócić chyba do 2019 roku bądź wcześniejszych lat.

TOMASZ CZARNECKI: Dziękuję za rozmowę.

RESTAURACJA-HOTEL BIAŁY DOM

ul. Łukowa 10
44-207 Rybnik-Ochojec

☎ 32 235 95 66

✉ repcja-rybnik@bialydom.com.pl



**/ DR HAB. KATARZYNA CZERNEK-MARSZAŁEK,
PROFESOR UE KATOWICE
KIEROWNIK KATEDRY TEORII ZARZĄDZANIA
ORAZ KURATOR KIERUNKU GOSPODARKA
TURYSTYCZNA
UNIwersytet Ekonomiczny w Katowicach**

COVID-19

TOMASZ CZARNECKI: Jak sobie radzi branża turystyczna i hotelarska w tych trudnych czasach?

Katarzyna Czernek-Marszałek: Jest bardzo trudno. By zrozumieć powagę sytuacji należałoby w pierwszej kolejności wskazać na znaczenie turystyki dla gospodarki. Generuje ona średnio ok. 10% światowego PKB, w roku 2019 było to 10,3%. W skali świata sektor turystyczny dostarczał 330 mln miejsc pracy, czyli przeciętnie jedno na dziesięć miejsc pracy było generowane przez turystykę. Te liczby zestawieniu z obecną sytuacją pokazują skalę problemu, z którym przyszło się tej branży zmierzyć. Dodatkowo, trzeba mieć na uwadze fakt, iż turystyka, by mogła się rozwijać, wymaga produkcji dóbr i świadczenia usług bardzo wielu, powiązanych z nią sektorów, choćby takich jak transport, handel, gastronomia, itp. I teraz, jeśli, zgodnie z informacjami publikowanymi przez Światową Radę Podróży i Turystyki (WTTC – World Travel & Tourism Council) mamy sytuację, gdy już w tej chwili, tj. jeszcze przed prognozowaną tzw. „trzecią falą”, sektor ten ucierpiał 5 razy bardziej niż w efekcie kryzysu gospodarczego w roku 2008, jeszcze lepiej możemy sobie wyobrazić skalę problemu. WTTC podaje przykładowo, że liczba miejsc pracy w tym sektorze w roku 2020 z powodu COVID-19 spadła o ok. 143 miliony, czyli ok. 43%. Tę bardzo trudną sytuację potęguje dodatkowo niepewność związana z rozwojem wirusa i choćby prognozowaną, wspomnianą już, tzw. „trzecią falą”. Polski rząd, podobnie zresztą jak rządy innych krajów, obawia się nałożenia się efektu „trzeciej fali” COVID-19, z obecnym poziomem zakażeń oraz szczytem zachorowań na gripę, który przypada na luty i marzec. Wówczas system



➤ Rektorat Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, fot. A. Wisniewski

opieki zdrowotnej może stać się zupełnie niewydolny, choć, jak wiemy, już teraz wydolny nie jest. Branża turystyczna długo liczyła na złagodzenie obostrzeń, w tym możliwość przyjęcia turystów w okresie ferii, to dałoby zastrzyk finansowy i możliwość zarobku. Jednak patrząc na to, co dzieje się na świecie (choćby lockdown u naszych sąsiadów Niemców, ale także w Holandii), nie spodziewałabym się złagodzenia obostrzeń.

Zatem restrykcje, które obowiązują do 27 grudnia, w tym np. zakaz stacjonarnej działalności obiektów gastronomicznych i ograniczenie działalności obiektów noclegowych jedynie do przyjmowania gości w ramach podróży służbowych czy sportowców w ramach zgrupowań i zawodów, zostaną raczej utrzymane. Niewykluczone także, że zostaną zaostrzone. Tak to wygląda w dniu dzisiejszym, gdy rozmawiamy.

do uzyskania pomocy. W efekcie poprawek wniesionych do tarczy 6.0 pomoc za listopad otrzymają pewne grupy zawodów związanych z turystyką, tj. piloci, przewodnicy, przewoźnicy autokarowi i agenci Międzynarodowego Zrzeszenia Przewoźników Powietrznych, którzy wcześniej tą pomocą nie zostali objęci. To na pewno dobra wiadomość. Zła jest taka, że inne zawody, mimo że były takie plany i dyskutowano o takich

zabija turystykę



Jednak sytuacja zmienia się na tyle szybko, bardzo możliwe, że w momencie publikacji naszej rozmowy będzie już nieco inna. Co utrzymanie obostrzeń lub ich zaostrzenie oznacza dla branży turystycznej? Niestety jedynie to, że sytuacja, która już teraz jest naprawdę bardzo zła, będzie się jeszcze pogarszać, co z pewnością przełoży się na bankructwa i zamykanie przedsiębiorstw. Nie uchroni się przed takim scenariuszem sektor turystyki w Polsce, czy w województwie śląskim, w którym przecież ogromna część przedsiębiorstw prowadzi działalność bezpośrednio lub pośrednio związaną z turystyką. Dla przykładu, że jeśli nie ma turystów w hotelu, nie zarabiają też kontrahenci hotelowi, czyli firmy świadczące usługi pralnicze, parkingowe, rozrywki, ochrony, itp. Tu nie ma wielkiej filozofii, działają liczne powiązania rynkowe.

T.CZ.: Jakie warunki trzeba spełnić, by starać się o rekompensatę za poniesione straty z covidowych obostrzeń? Co trzeba zrobić, aby takie pieniądze dostać?

K.Cz-M.: Przedsiębiorcy mogą starać się o pomoc w ramach ostatniej tarczy anty-kryzysowej 6.0, uchwalonej w grudniu. Tarcza przeznaczona jest łącznie dla około 40 grup zawodowych, w tym gastronomii, obiektów targowych, sportowych, handlowych, kultury i rozrywki czy sportu (w tym fitness), a także edukacji, cateringu i usług pralniczych. Warunkiem podstawowym jest prowadzenie działalności realizowanej w ramach określonego kodu PKD tj. Polskiej Klasyfikacji Działalności. Każdy przedsiębiorca z branży turystycznej, który chciałby starać się o taką pomoc musi w pierwszej kolejności upewnić się, czy realizuje działalność objętą kodem PKD, uprawnionym

możliwościami (także robiła to sama branża turystyczna na spotkaniach z przedstawicielami rządu) nie zostały włączone do tej pomocy. Podmioty uprawnione mają prawo ubiegać się o zwolnienie ze składek ZUS za listopad, dodatkowe jednorazowe tzw. postojowe i dopłatę do wynagrodzeń w wys. 2000 zł przez 3 miesiące. Możliwe jest uzyskanie dotacji dla mikro i małych przedsiębiorstw w wysokości 5000 zł za miesiąc listopad. Zawieszona ma zostać także opłata targowa w 2021 r., a rekompensatę od rządu z tego tytułu otrzymają gminy. Trzeba jednak wykazać, oprócz prowadzenia działalności na dzień 30 września 2020 r., objętej ujętym w ustawie określonym PKD, że przychody takiego podmiotu uległy minimum 40% obniżce licząc rok do roku, czyli w stosunku do listopada 2019 r. Taki podmiot musiał także do 30 czerwca zostać zgłoszony jako płatnik składek. Rząd przewiduje także, na wniosek zrzeszeń pracodawców i przedsiębiorców długoterminową pomoc w postaci np. funduszy na restrukturyzację. Coraz częściej słyszy się także o rekompensatach z powodu prawdopodobnego braku możliwości prowadzenia działalności przez branżę w okresie świąt i ferii.

T.CZ.: Czy pomoc od Państwa jest dla branży turystycznej i hotelarskiej wystarczająca czy można i należałoby podjąć inne działania, jeżeli tak to jakie?

K.Cz-M.: Biorąc pod uwagę bardzo trudną sytuację branży turystycznej, pomoc z pewnością nie jest i raczej nie będzie wystarczająca. Dobrze byłoby jednak, gdyby na ten moment podjęte działania pomogły choćby przetrwać przedsiębiorstwom na rynku. Niestety z pewnością wielu z nich nie uchroni się przed likwidacją działalności,

bo straty są olbrzymie. Co można jeszcze zrobić? Przede wszystkim zgodzę się z postulatami samych przedsiębiorców z sektora turystyki, którzy reprezentowani przez prezesa Polskiej Izby Turystyki, podczas spotkania z Jarosławem Gowinem i wiceministrem odpowiedzialnym za turystykę Andrzejem Gutem-Mostowym apelowali, by nie dzielić branży na te podmioty, które uzyskają pomoc i które nie będą nią objęte. Według przedsiębiorców kryterium pomocy powinien być przede wszystkim spadek przychodów. To prawda, że sektor turystyki jest bardzo złożony, ma bezpośrednie i pośrednie powiązania z całą masą przedsiębiorców i to, z czym mieliśmy do czynienia – pominięcie w poprzedniej tarczy choćby przewoźników autokarowych czy pilotów lub przewodników – jest tego konsekwencją. W obecnej sytuacji bez wątpienia każda grupa ponosząca konsekwencje lockdownu powinna taką pomoc uzyskać. Oczywiście najlepszym scenariuszem byłoby umożliwienie podmiotom branży turystycznej prowadzenia działalności. Jednak w obecnych realiach, jest to raczej niemożliwe. Rządzący obawiają się, że nawet gdyby zorganizować to tak, że gość hotelowy ogranicza swój kontakt z obsługą hotelową i innymi gośćmi do minimum, uruchomienie działalności wielu przedsiębiorców spowoduje ruch w miejscach, gdzie najczęściej przemieszczają się ludzie, np. w korytarzach hotelowych, windach, na parkingach, itp. To, co rząd może zrobić i faktycznie powinien, a o to także zabiega branża, to ogłoszenie różnych wariantów wytycznych na wypadek różnych scenariuszy, w szczególności podziału kraju na strefy: zieloną, żółtą i czerwoną. Przedsiębiorcy bowiem myślą już o sezonie letnim i chcieliby się do niego przygotować. Branża liczy się z tym, że mimo szczepień także kolejny sezon letni będzie odbywał się w cieniu koronawirusa, zaś najgorsza, jak wcześniej wspominałam, jest niepewność. Jednocześnie, mimo że rząd podczas tych rozmów zapewnia, że na bieżąco kontroluje i modyfikuje sytuację, wsłuchując się w głos branży, nie dokonuje żadnych zapewnień, a wiadomo, że dla przedsiębiorcy, by działać ważne jest poczucie bezpieczeństwa. Uczymy o tym naszych studentów na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach podczas pierwszych zajęć z przedmiotów ekonomicznych. Są to także przyszłe kadry dla turystyki w naszym województwie, kształtujące się na kierunku Gospodarka Turystyczna. Dla przedsiębiorcy poczucie bezpieczeństwa jest kluczowe, choćby z uwagi na odpowiedzialność za pracowników, których przedsiębiorstwa w tych trudnych czasach starają się utrzymać.



► Rybnicka Filia Szkoły Studiów I i II Stopnia Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, fot. A Wisniewski

T.CZ.: Jak wypada Śląsk na tle innych województw, jeżeli chodzi o taką pomoc, dobrze sobie radzi?

K.Cz-M.: Branża turystyczna w województwie śląskim robi wszystko, co może, by przetrwać. Niestety, podobnie jak w innych częściach kraju, z różnym skutkiem. Wymowne są dane zgromadzone w efekcie pilotażowego badania PBS, realizowanego na zlecenie Polskiej Organizacji Turystycznej. Miałam okazję się z nimi

zapoznać dzięki uprzejmości Pani Dyrektor Śląskiej Organizacji Turystycznej – Agnieszki Sikorskiej, która prezentowała je na konferencji organizowanej przez Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach we wrześniu tego roku. Dane te pokazują spadek odwiedzin bardzo popularnych atrakcji turystycznych naszego województwa np. kopalni takich jak chociażby Kopalnia Guido w Zabrze czy Sztolnia Czarnego Pstrąga – tu widoczne były



Coraz częściej słyszy się także o rekompensatach z powodu prawdopodobnego braku możliwości prowadzenia działalności przez branżę w okresie świąt i ferii



spadki aż o ok. 90 do blisko 100% w czerwcu 2020 roku w porównaniu do czerwca 2019 r. Z uwagi na brak lockdownu wiele osób wybierało wówczas odpoczynek na świeżym powietrzu, ale i tak mimo to, te same dane pokazywały, że w wielu bardzo popularnych turystycznie obiektach takich jak np. Kolej na Szyndzielnię czy Zamek Ogrodzieniec także zanotowano spadek ruchu turystycznego o ok. 40-50% w porównaniu do czerwca 2019 roku.

Przypomnę, że mówimy o czasie, gdy ruch turystyczny – w celach wypoczynkowych – z punktu widzenia prawa był możliwy, a ludzie spragnieni byli wyjazdów po lockdownie obowiązującym od marca 2020 roku. Jeśli chodzi zaś o to jak radzi sobie branża w naszym województwie, to z pewnością należy docenić pomoc w ramach „Śląskiego pakietu dla turystyki” zainicjowaną przez Marszałka Województwa Śląskiego. Program o wartości 3,5 mln

złotych na rok 2020 i z tego, co wiem, na rok 2021 planowany w wysokości aż 20 mln zł, zakłada pomoc w postaci kampanii społecznych, wsparcia wydarzeń turystycznych, turystyki zorganizowanej, marek i produktów turystycznych oraz infrastruktury turystycznej. Jest to pięć tzw. kluczowych filarów pomocy. Jej celem jest pomoc w przetrwaniu przedsiębiorstw oraz utrzymaniu lub odzyskaniu klientów poprzez oddziaływanie na popyt turystyczny, np. promując atrakcje turystyczne. W akcję tę zaangażowano np. Śląską Organizację Turystyczną, która działając bardzo prężnie i mając kontakt z wieloma przedsiębiorcami turystycznymi (często członkami tej organizacji) ma przykładowo za zadanie gromadzić oferty obiektów gastronomicznych ze Szlaku Kulinarne-go Śląskie Smaki, a także producentów śląskich tradycyjnych produktów, którzy mogą i chcą oferować sprzedaż swoich produktów na wynos. Cały szereg działań zaplanowanych jest także na okres pocovidowy, tj. gdy obostrzenia zostaną złagodzone i możliwe stanie się znowu podróżowanie i korzystanie z obiektów noclegowych w celach wypoczynkowych. Na ten czas przedstawiciele województwa śląskiego wraz z parterami zaplanowali szeroko zakrojoną promocję szlaków turystycznych i produktów z terenu naszego województwa. Należy bowiem pamiętać, że województwo śląskie to choćby Beskidy, Śląsk Cieszyński, Jura Krakowsko-Częstochowska, itp. Są to tereny stricte turystyczne, na których znajdują się gminy takie jak np. Szczyrk czy Wisła, mające jedną z najbardziej rozwiniętych w kraju funkcji turystycznych. Zaś na terenie tych gmin funkcjonuje bardzo dużo przedsiębiorców zajmujących się turystyką bezpośrednio, ale też pośrednio (handel, gastronomia, transport, itp.). Oni wszyscy w tym momencie nie zarabiają lub zarabiają w bardzo ograniczonym zakresie. Niedawno zresztą przedstawiciele gmin górskich, na konferencji zorganizowanej w naszym województwie, a konkretnie właśnie w Szczyrku, apelowali do rządu o umożliwienie działalności w sezonie zimowym w pełnym reżimie sanitarnym. Jak sami podkreślali podczas tego spotkania, aż 73% ich przychodów generowanych jest właśnie w sezonie zimowym. Prognozują spadek swoich przychodów w sezonie 2020/2021 aż o blisko 80%. To jest sytuacja naprawdę dramatyczna, bo tu znowu mamy efekt domina, o którym wspominałam. Wraz z przedsiębiorcami bezpośrednio związanymi z turystyką, a następnie pośrednio z nimi związanymi (w tym oczywiście



➤ Centrum Nowoczesnych Technologii Informatycznych i kampus Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, fot. A. Wisniewski



Biorąc pod uwagę bardzo trudną sytuację branży turystycznej, pomoc z pewnością nie jest i raczej nie będzie wystarczająca

mówimy też o mieszkańcach, którzy albo są właścicielami tych przedsiębiorstw, albo są w nich zatrudnieni) na pandemii cierpią także budżety samorządowe, gdyż przedsiębiorcy nie są w stanie płacić podatków. Do tego dodajmy jeszcze problemy społeczne – narastającą frustrację w rodzinach, spowodowaną obecną sytuacją. To rodzi koszty nie tylko ekonomiczne, ale i wysokie koszty społeczne, które pewnie przyjdzie nam spłacać latami.

T.CZ.: A jak wypada nasze województwo, jeżeli chodzi o infrastrukturę hotelową oraz czy według Pani w tak dużym mieście jak Rybnik kilka hoteli to wystarczająca ilość?

K.Cz-M.: Odnosząc się do pierwszej części Pańskiego pytania, nasze województwo, jeśli chodzi o liczbę obiektów noclegowych, a także o infrastrukturę umożliwiającą rozwój turystyki, na tle kraju, nie wygląda źle, choć na pewno nie jesteśmy w krajowej czołówce. Połowa bazy noclegowej Polski koncentruje się na terenie kilku województw, tj.: pomorskiego, zachodniopomorskiego, a także w województwie małopolskim i dolnośląskim. Sama liczba obiektów nie jest jednak najważniejsza. Ważny jest stopień ich wykorzystania oraz właściwe dopasowanie do odpowiednich segmentów rynku. Przykładowo, nie każdy turysta będzie chciał nocować hotelu, a jeśli wybierze hotel, ważne, by reprezentował on standard, którego oczekuje. Tylko wtedy będzie zadowolony i najpewniej wróci do regionu w celach turystycznych. W województwie śląskim mamy naprawdę wiele do zaoferowania. Mamy przecież wiele gmin z tradycjami turystycznymi, jak choćby wspomniany już Szczyrk, Wisła, ale także nastawiony na kuracjuszy – Ustroń. Z drugiej strony mamy wyjątkowe szlaki turystyczne jak choćby Szlak Zabytków Techniki, z obiektami wpisanymi na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, a w planach kolejne szlaki, np. kajakowe. Jednocześnie w miastach takich jak Katowice rozwija się turystyka biznesowa. Mamy tu choćby Międzynarodowe Centrum Kongresowe stanowiące największą zadansoną powierzchnię konferencyjną w Polsce. Wszystko to sprawia, że wraz z napływem turystów powstają nowe obiekty noclegowe, a te istniejące rozbudowują się czy modernizują. Wystarczy popatrzeć na ogromne przeobrażenia samych Katowic w ostatnich latach. Jeśli zaś chodzi o drugą część pytania dotyczącą Rybnika – to, czy baza jest wystarczająca zależy od wielu czynników, w szczególności od tego na jakiego turystę miasto się nastawia. Kluczem jest zatem właściwa segmentacja rynku i wybór segmentu turystów najbardziej atrakcyjnych z punktu widzenia polityki turystycznej miasta. W ślad za takimi działaniami pójdzie branża turystyczna, która jeśli będzie widziała w tym szansę rozwoju, zainwestuje w kolejne obiekty noclegowe, w tym hotele. Teraz jednak, z uwagi na wspomnianą już niepewność, czas nie sprzyja inwestycjom, także tym turystycznym. Życzyłabym nam wszystkim, w tym całej branży turystycznej w naszym województwie, by ten czas skończył się jak najszybciej i byśmy mogli myśleć już nie o przetrwaniu, ale o rozwoju.

TOMASZ CZARNECKI: Dziękuję za rozmowę.



Rybnik
DlaWas.info

AKADEMIA ROZWOJU
EDUKACJI KREATYWNEJ

tel. 729 968 103

reklama@rybnik.dlawas.info

**WIDEOFILMOWANIE
FOTOGRAFIA
REKLAMA**

**INNE USŁUGI
z wykorzystaniem drona**

USŁUGI MURARSKO-DEKARSKIE KRZYSZTOF TARABAN



+48 609 705 647

- DOCIEPLENIA BUDYNKÓW
- IZOLACJA FUNDAMENTÓW
- POKRYCIA DACHOWE
- GŁADZIE, SUFITY

**Stowarzyszenie "Akademia
Rozwoju Edukacji Kreatywnej"**

☎ tel.: 603 627 389 ✉ e-mail: stowarzyszenie.arek@gmail.com

Przeznacz 1% podatku - KRS: 0000 215 720

Cel szczegółowy: **STOWARZYSZENIE AREK**

 Partnerem akcji jest
Centrum Inicjatyw Lokalnych

„Materiał promocyjny został współfinansowany ze środków finansowych pochodzących z 1% podatku dochodowego od osób fizycznych”



AKADEMIA ROZWOJU
EDUKACJI KREATYWNEJ



Narodowy Instytut Wolności
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego

Sfinansowano
przez Narodowy Instytut Wolności
– Centrum Rozwoju Społeczeństwa
Obywatelskiego
ze środków
Programu Rozwoju Organizacji
Obywatelskich na lata 2018-2030



Program Rozwoju
Organizacji
Obywatelskich
na lata 2018–2030

PROO



Rybnik
DlaWas.info